

Pierwszy & Phantom, Co Było Nie Wróci

PIERWSZY:

Miałem marzenia, że wszystko będzie pięknie,
znajdę swoją przestrzeń, i tam się spełnię,
jedno jest pewne, wciąż wierzę w siebie,
to jest moje podejście i na pewno się nie zmienię.
Mam swoich ludzi, nie chcę tutaj rąk brudzić,
bo w tym całym syfie, tu dziś, trudno jest się nie pogubić,
słowa mogą ranić ludzi, uważaj na to co mówisz,
dzisiaj zostanie ślad w historii i na pewno już nie wróci.
Chcę się obudzić, czy to jest sen?
Miałem to rzucić, przecież tak bardzo chcę.
Biorę w płuco tlen, by ten dźwięk brzmiał lepiej,
to jest trudne, lecz się staram, by zmienić jutro nadzieję
Już nic nie wiem, chcę tylko iść do przodu,
minąć problemy, zostawić je z boku,
dotrzymaj mi kroku, a dojdziemy tam razem,
tam gdzie jest kres, nasze spełnienie marzeń.

PHANTOM:

Brat, co było nie wróci, sam chciałbym zawrócić,
cofnąć, ten czas, co w nas zgasł, nadzieję obudził,
napruci, widzę tych ludzi, nie chcą się obudzić,
dla wielu dzisiaj zadzwonił ostatni budzik.
Życie pokusami kusi, człowiek życiem się dusi,
czasem tak bardzo nie chcę, choć muszę się zmusić,
czuję na sercu ucisk, chciałbym pokochać ludzi,
zamiast stać jak słup, egoizm w sobie zdusić.
Dałem stos słów na kartkach osobistych wyrzeczeń,
teksty, co dają siłę, dla wielu najlepszym lekiem.
Życie wysyła na front, buduje ścianę z cegieł,
chcą wyciągnąć z nas max, potem zakopać pod ziemię.
Upada wiara w siebie, chcę cofnąć czas, nie umiem,
to jakby zawrócić rzekę, zmienić jej strumień.
Wciąż biegnę przed siebie, mam w głowie masę kłótni,
chcę mieć coś z życia, bo co było nie wróci, brat...